

Rzym, dnia 3 lutego 1961.

"Prześladowanie trwa"

"Polska "reforma oświaty" - pisze rzecznik decydujących kół watykańskich F.A. w "Osservatore Romano" z dnia 28 stycznia b.r. - "jest nowym wydarzeniem, tym razem jasnym i wymownym, w łańcuchu trudności i nękań coraz liczniejszych w stosunku do katolików w Polsce. Władysław Gomółka, przedstawiając projekt tej reformy i polecając go naczelnym władzom komunistycznym w Polsce, miał przypomnieć, że jednym z zasadniczych zadań partii jest czuwać nad politycznym i ideologicznym formowaniem młodzieży, jak i nad jej moralnym wychowaniem". "Polska - pisze dalej prof. F.A. - "musi wyrównać linię, i to jak najprędzej, z innymi krajami zwanymi socjalistycznymi lub demokratyczno-ludowymi, m.i. i dlatego, że taki jest nakaz uchwały, zatwierdzonej przez Moskwę, po długiej konferencji odbytej w listopadzie i grudniu 1960". "Tym razem p. Gomółka i jego towarzysze, nie unikając nękań administracyjnych, fałszów i zastraszenia, działają otwarcie w myśl ateizmu marksowskiego by dorównać, w dziedzinie ideologii, bratnim partiom". "Komuniści w Polsce postępują zgodnie ze swoją normą. Wiedzą, że ogromna większość współobywateli myśli inaczej i pozostaje wierną religii ojców. Przykład Polski, podawany aż do dnia wczorajszego jako wzór "koegzystencji", rozpiął się w czynach wszystkich partii "bratnich" Europy i Azji, i rządów od nich zależnych. Prześladowanie trwa".

Jest oczywiście rzeczą ważną, że rzecznik decydujących czynników Stolicy Apostolskiej ogłasza przez jej organ iż w Polsce "prześladowanie trwa". Jest ważne, że tow. Gomółka jest wskazany jako ten, który to prześladowanie prowadzi. Obie prawdy są znane od października 1956 i ludzili się ci, którzy chcieli widzieć w ustępstwach wymuszonych październikowym powstaniem coś więcej, niż normalną "pieredyszkę"; chcieli też oni się ludzić, że zadaniem towarzysza Gomółki jest coś innego, niż przeprowadzenie tej "pieredyszki" w sposób, któryby nie uszczuplił zakresu władzy Moskwy w Polsce. Maska, przywdziana przez Gomółkę, nie wprowadziła w błąd nikogo, prócz tych, którzy chcieli się ludzić. Jest ważne, że dziś "Osservatore Romano" podkreśla, iż złudzeniom nie uległ. Od dwóch blisko lat odkładano tak jasne podkreślenie: "Osservatore" pisał o sprawach polskich coraz mniej; obecny artykuł F.A. jest szczególnie ważny, gdyż przerywa tę ciszę...

List pasterski Kardynała Montini

Jak wiadomo, ostatnie wybory komunalne w Mediolanie przyniosły taki układ władz municypalnych, przy których komuniści mogą się cieszyć t.zw. "spertura a sinistra" - t.j. dopuszczeniem do zarządu miejskiego oddanych im socjalistów.

Arcybiskup Mediolanu, Kardynał Montini, w ostatnim swoim liście pasterskim nie poruszył bezpośrednio sprawy wyborów. List jego jest skierowany do Akcji Katolickiej; Kardynał Montini, ze zwykłą swą przenikliwością, pisze w nim o zadaniach Akcji Katolickiej w Kościele; stwierdzając, że Akcja Katolicka w ostatnich dziesiątkach lat przeżyła okres nie zawsze łatwych i miłych zmian, Kardynał podkreśla, że z ruchu spontanicznego i ochotniczego, bez określonych granic i odpowiedzialności, Akcja Katolicka stała się w tych latach instytucją określoną przez prawo kanoniczne, przeznaczoną do wielkiego rozwoju w życiu Kościoła. Ma ona urzeczywistniać ideał "królewskiego kapłaństwa", które jest właściwe każdemu chrześcijaninowi, ale które w Akcji Katolickiej jest świadomie i celowo stawiane jako program. Akcja Katolicka jest - według Kardynała - pomostem między hierarchią a świeżymi; ma ona chro-

nić kler przed niebezpieczeństwem osamotnienia, a wiernych przed niebezpieczeństwem rozproszenia. Akcja Katolicka ma starać się o to, by wszyscy "rozumieli czym jest Kościół"; by nie ulegali obojętności krytyce twórczą, zmierzającą do reformy; by nie pozostawali na stanowiskach obojętści, nie-zaangażowania, bierności; by raczej byli szeregowymi w walce, niż wyrafinowanymi a bezczynnymi dialektykami.

List Kardynała Montini został szeroko powtórzony przez całą prasę włoską i przyjęty jako program pozytywnego działania, zmierzającego do usunięcia zła, jakie wyrządza w życiu publicznym organizacje bezbożne i materialistyczne.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w Polsce, w przeciwieństwie do Włoch, nie ma jeszcze takiej organizacji, która by miała na celu wywołanie w społeczeństwie takiego samego programu, jaki został wyrażony w liście Kardynała Montini. W Polsce, mimo że Kościół katolicki jest nadal silny i ma wielu wiernych, to jednak nie ma jeszcze takiej organizacji, która by miała na celu wywołanie w społeczeństwie takiego samego programu, jaki został wyrażony w liście Kardynała Montini. W Polsce, mimo że Kościół katolicki jest nadal silny i ma wielu wiernych, to jednak nie ma jeszcze takiej organizacji, która by miała na celu wywołanie w społeczeństwie takiego samego programu, jaki został wyrażony w liście Kardynała Montini.

Plan wyjazdowy do Włoch

Jak wiadomo, data i kierunek wyjazdu do Włoch są już ustalone. Wyjazd ten ma służyć przede wszystkim celom propagandowym i kulturalnym. W ramach wyjazdu przewidziano wizyty w Rzymie, Mediolanie i Wenecji. Wyjazd ten ma służyć przede wszystkim celom propagandowym i kulturalnym. W ramach wyjazdu przewidziano wizyty w Rzymie, Mediolanie i Wenecji. Wyjazd ten ma służyć przede wszystkim celom propagandowym i kulturalnym. W ramach wyjazdu przewidziano wizyty w Rzymie, Mediolanie i Wenecji.